

Ubody w Burundi mogą liczyć na bezpłatne leczenie

„Kochani, przesyłamy serdeczne pozdrowienia z Burundi z Ośrodka Zdrowia w Gatara i wyrażamy naszą wdzięczność za to, co robicie dla najuboższych. Dzięki Wam, Drodzy Przyjaciele Fundacji „Redemptoris Missio”, możemy każdego dnia przychodzić z pomocą tym najbardziej potrzebującym. Pomagamy chorym, którzy nie są w stanie zapłacić za leczenie. W ostatnim kwartale skorzystało z leczenia około 150 osób.

Drodzy Ofiarodawcy Fundacji, ponawiamy naszą prośbę o kontynuację pomocy w zakupie leków na kolejne kwartały dla Ośrodka Zdrowia w Gatara. Z naszej strony zapewniamy o modlitwie za Wszystkich Dobrodziejów z dalekiej Polski!”

s. Benedykta Ewa Szwarzczyńska, Burundi



Kobiety z wioski Gatar dziękują za produkty, z których będą mogły przygotować posiłki dla całej rodziny

Fundacja Pomocy Humanitarnej „Redemptoris Missio”
ul. Junikowska 48, 60-163 Poznań - czynne od poniedziałku do piątku 8:00-17:00
tel. 609 210 184, e-mail: medicus@ump.edu.pl, www.redemptorismissio.org
Konto bankowe: Santander Bank 09 1090 2255 0000 0005 8000 0192

RAPORT – Biuletyn Informacyjny Sympatyków i Wolontariuszy Fundacji Pomocy Humanitarnej „Redemptoris Missio”, Redaktor: Justyna Janiec-Palczewska, współpraca: Anna Bonkowska, Aneta Gwiazdowska, Maria Kalewska, Maciej Klimek, Sylwia Kubala, Anna Kurkowiak, Małgorzata Lasecka, Anna Mikołajczyk, Dagna Sarzyńska
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów. Pismo rozprowadzane bezpłatnie.

Twoje 1,5% ma ogromne znaczenie!
KRS 00000 39129

DOWÓD/POKWITOWANIE DLA ZLECENIODAWCY

nr rachunku odbiorcy 0910902255000000580000192	nr rachunku odbiorcy 091090225500000000580000192
odbiorca: FUNDACJA POMOCY HUMANITARNEJ J REDEMPTORIS MISSIO	nazwa odbiorcy FUNDACJA POMOCY HUMANITARNEJ
kwota:	nazwa odbiorcy cd. J REDEMPTORIS MISSIO
zleceniodawca:	nr rachunku zleceniodawcy (przelew) / kwota słownie (wpłata)
tytuł: POMOC POLSKIM MISJONARZOM	tytuł: POMOC POLSKIM MISJONARZOM
stempel dzienny	06
opłata:	Opłata:
pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy	

DRUK WYGENEROWANO ZA POMOCĄ: www.dmr.vot.pl/posk



Redemptoris Missio
Fundacja Pomocy Humanitarnej

RAPORT

BIULETYN INFORMACYJNY SYMPATYKÓW I WOLONTARIUSZY
FUNDACJI POMOCY HUMANITARNEJ „REDEMPTORIS MISSIO”

www.redemptorismissio.org



Niesiemy radość i nadzieję

Drodzy Sympatycy!

Za nami pracowita jesień wypełniona zbieraniem darów i wysyłką pomocy humanitarnej w najbardziej potrzebne regiony świata. O tym, ile dobra dzieje się wokół nas, możecie przeczytać w najnowszym numerze „Raportu”, który oddajemy w Wasze ręce. Wszystko, co robimy w Fundacji, jest możliwe, ponieważ Wy jesteście razem z nami. Wspieracie nasze działania, otaczacie nas modlitwą i dobrymi słowami. Z początkiem roku będziecie również mogli przekazać Fundacji 1,5% z podatku dochodowego. My zamienimy go w realne działania i pomoc, która ratuje życie.

Dziękujemy, że jesteście z nami, że dzielicie się dobrem, że świadczycie pomoc i wraz z nami niesiecie nadzieję.



Justyna Janiec-Palczewska

Justyna Janiec-Palczewska
Prezes Fundacji

ISSN - 1642 - 8773

Pomoc dla Bliskiego Wschodu

We wszystkich konfliktach zbrojnych i wojnach najbardziej cierpią najbiedniejsi. Ci, którzy ponoszą za nie odpowiedzialność, nie liczą się z cierpieniem niewinnych cywilów.

W dniu 7 października br. w konflikcie izraelsko-palestyńskim doszło do gwałtownej eskalacji przemocy. W wyniku starć zginęły tysiące ofiar, a kilkanaście tysięcy zostało rannych. Ludzie stracili domy i dorobek życia.

Istnieje realne zagrożenie, że działania zbrojne rozleją się na pobliski Liban, gdzie od wielu lat pomaga Fundacja „Redemptoris Missio”. W połowie listopada Fundacja wysłała do Libanu wojskowym samolotem 3,5 tony mleka dla niemowląt. Pomoc rozdysponują na miejscu polscy żołnierze.

Uratowaliśmy życie Justine

Justine ma około 50 lat, mieszka sama w ekstremalnie skromnych warunkach w wiosce niedaleko w Figuil w Kamerunie. Miała głęboką ranę nogi, którą trzeba było natychmiast operować. Niestety, nie było jej stać na leczenie... Wcześniej miała podobną ranę, która została wyleczona, jednak podczas pracy w polu ponownie się zraniła. Sytuacja tym razem była dużo poważniejsza.

Jak pisze siostra Paschalis z pobliskiej misji: "Odkąd spotkałyśmy ją w wiosce, codziennie robiłyśmy jej opatrunki. Było to możliwe dzięki środkom opatrunkowym otrzymanym w paczkach z Redemptoris Missio. Rana jednak się nie goiła.

Pojechaliśmy więc z panią Justine do chirurga na biopsję. Lekarz stwierdził, że to niestety rak i powiedział, że będzie potrzebna amputacja nogi albo długoterminowe leczenie".

Dalej sprawy potoczyły się już bardzo szybko. Nasi darczyńcy pokryli koszty operacji i pani Justyna mogła rozpocząć leczenie. Dziś jest już po operacji. Niestety nie udało się uratować jej nogi, ale kobieta żyje. Za pośrednictwem siostry Paschalis dziękuję z całego serca za okazaną pomoc.

Podziękowania z Egiptu

W październiku w Egipcie pracowała polska wolontariuszka Izabella Kaczyńska. To był bardzo intensywny czas dla niej samej oraz jej pacjentów – uczniów z niepełnosprawnościami ze szkoły św. Marka w Kairze.

Izabella jest fizjoterapeutką i podczas misji medycznej w Egipcie, oprócz prowadzenia zajęć z dziećmi, szkoliła również nauczycieli, aby po jej wyjeździe kontynuowali ćwiczenia ze swoimi podopiecznymi. Jak sama wspomina: „Chciałoby się mieć czas dla każdego z osobna, ale tak się nie da. Ćwiczymy fajnie w grupie, a te osoby, które mają większe potrzeby, biorę też indywidualnie. Nauczycielki też się uczą, więc myślę, że sobie poradzą później ładnie.”

Nasza wolontariuszka wróciła już do Polski, a do Fundacji z Egiptu przyszedł list: "Pragnę Państwu serdecznie podziękować za wspólną współpracę. Pragnę podziękować również Pani Izbie za jej wolontariat u nas. Jest kochaną, łatwą we współpracy osobą o uczynnym i godnym podziwu charakterze. Dziękujemy, że przysłałście nam takiego anioła" – napisał o. Peter, który gościł u siebie na misji wolontariuszkę Fundacji. My również bardzo dziękujemy Izabelli za poświęcenie własnego urlopu i zaangażowanie w rehabilitację dzieci ze szkoły św. Marka w Kairze.



Pomoc humanitarną do Libanu dostarcza Wojsko Polskie



S. Paschalis zmienia opatrunek Justine



Praca Izabelli była bardzo trudna, ale wdzięczność pacjentów wynagradzała jej wszystkie trudy

Adopcja szkoły

"Drodzy Przyjaciele naszej szkoły w Ngaoundaye!

Pragniemy się z Wami podzielić radością, że dane nam było rozpocząć nowy rok szkolny w naszej szkole podstawowej i krawieckiej w "sercu Afryki".

Podczas uroczystej mszy w naszym kościele parafialnym, zawierzyliśmy ten nowy rok szkolny Panu Bogu prosząc Go o jego opiekę i błogosławieństwo dla wszystkich uczniów, nauczycieli, sióstr i naszych rodzin.

W Republice Środkowoafrykańskiej kończy się długa w tym roku pora deszczowa. Drogi w naszym regionie górskim po silnych deszczach są tak zniszczone, że codziennie samochody lub motory wpadają w błoto, skąd trzeba je ręcznie wyciągać z pomocą ludzi z pobliskich wiosek. Zdarza się często, że samochody osobowe lub ciężarówki pozostają uwięzione w ten sposób przez kilka dni. To jest właśnie rzeczywistość afrykańska w tym regionie.

Pomimo niepewnej sytuacji w naszej strefie, żyjemy spokojnie i powoli otwierają się szkoły dla dzieci i młodzieży. Bywa, że mamy 65 uczniów w jednej klasie na jednego nauczyciela!

Dzięki pomocy naszych dobroczyńców z Polski, możemy nadal kontynuować dożywianie wszystkich dzieci naszej szkoły trzy razy w tygodniu, tak jak to robiliśmy podczas poprzednich lat. Dzięki Bogu i dobrym ludziom za ten dar!

Być może dziwicie się, że piszemy o rzeczach tak oczywistych i cieszymy się z tak prozaicznych rzeczy, na które nikt w Polsce nie reaguje z taką radością, ale w Republice Środkowoafrykańskiej nadal żyjemy na poziomie kraju upadłego i zniszczonego rebeliami, gdzie pobliskie szkoły pokryte są słomą albo po prostu nie mają dachu, bo zabrakło pieniędzy na jego zakup. Tym bardziej, widząc biedę i ubóstwo wokół, cieszymy się z każdej możliwości ulepszenia pracy w naszej szkole.

Kochani, dziękujemy Wam wszystkim za pamięć w modlitwie, pomoc i dobre słowa, które docierają do nas za pośrednictwem Fundacji lub naszych sióstr z Polski, są one dla nas realnym wsparciem. My ze swojej strony ofiarujemy msze święte za Was. Niech Pan Bóg wam błogosławi, NZAPA BATA ALA KWE!"

Siostra Anna Jachimek – Pasterzanka z Republiki Środkowoafrykańskiej



s. Anna – dyrektorka szkoły wraz ze swoimi uczniami.

Paczka dla niemowlaczka

W miejscach najbardziej oddalonych od głównych dróg, afrykańskie mamy rodzą swoje dzieci w chatkach. Jeśli poród się komplikuje, bardzo często jest już za późno, aby szukać dla nich pomocy. „Paczka dla niemowlaczka” to wyprawka, jaką kobiety dostaną w izbach porodowych, prowadzonych przez polskie misjonarki. To zachęci je do rodzenia w godnych warunkach, gdzie w razie potrzeby będzie możliwa interwencja położnej lub przeprowadzenie cesarskiego cięcia, które uratuje życie matki i dziecka. W takich krajach, jak Republika Środkowoafrykańska lub Madagaskar, mleko zastępcze jest luksusem, na który stać tylko najbogatszych, a w ukrytych w buszu wioskach jest on praktycznie nieosiągalny.

Kobiety, które z powodu niedożywienia lub jakichś innych przyczyn utraciły pokarm, nie mają możliwości zapewnienia swoim dzieciom szans na przeżycie. W takich sytuacjach często szukają pomocy na pobliskich misjach. Od roku 2010 Fundacja „Redemptoris Missio” prowadzi program dożywiania niemowląt. Jako pracownik humanitarny, w roku 2019 pomagałam siostrze Pasterzance pracującej w Republice Środkowoafrykańskiej (szpital w Ngaoundaye) w wydawaniu mleka zastępczego. To, co zobaczyłam i przeżyłam, zostanie ze mną do końca życia. Moim zadaniem było ważenie dzieci, a ponieważ nie było tam wagi dla niemowląt, brałam na ręce każde z nich i wchodziłam z nim na wagę dla dorosłych. Wiele niemowląt gorączkowało, niektóre były już półprzytomne, nawet nie miały siły płakać. Aby zdobyć mleko dla swoich dzieci, matki przemierzały pieszo dystans kilkudziesięciu kilometrów, zostawiając w chatkach ich starsze rodzeństwo. Sytuacja, w jakiej znalazły się te dzieci i ich mamy, była naprawdę dramatyczna.

W Republice Środkowoafrykańskiej spotkałam dziecko, które żyje dzięki pomocy Fundacji „Redemptoris Missio”. Kiedy przed laty jego matka straciła pokarm, po wypróbowaniu wszystkich metod zalecanych przez miejscową medycynę tradycyjną i szamanów, przyszła szukać pomocy u sióstr. Dzisiaj ta dziewczynka ma już 7 lat i chodzi do miejscowej szkoły. To dziecko żyje dzięki pomocy z Polski.

Osoby, które chcą wesprzeć naszą akcję zachęcamy do wpłat na konto Fundacji – koniecznie z dopiskiem „Paczka dla niemowlaczka”.

Justyna Janiec-Palczewska
Prezes Fundacji



Uczniowie chętnie pomagają afrykańskim dzieciom